

Maciej JONCA*

 <https://orcid.org/0000-0003-4982-8936>

**LEON PINIŃSKI JAKO PSYCHOLOG. UWAGI NA MARGINESIE MONOGRAFII
PHILIPA G. ZIMBARDO ORAZ ROBERTA L. JOHNSONA
SZEKSPIR I PSYCHOLOGIA. CO O NATURZE LUDZKIEJ MÓWIĄ NAM WIELKIE
DZIEŁA SZEKSPIRA?, PRZEŁ. D. PRZYGUCKA, WYDAWNICTWO PWN,
WARSZAWA 2025, SS. 357**

1. Sensacja

W roku 2024 ukazała się w Stanach Zjednoczonych monografia *Psychology According to Shakespeare: What You Can Learn about Human Nature from Shakespeare's Great Plays*¹, której autorzy podjęli próbę „przeczytania” sztuk Williama Szekspira przez pryzmat współczesnej wiedzy psychologicznej. W roku kolejnym polskie grono wielbicieli Barda otrzymało przekład dzieła na język rodzimy². Pojawienie się studium traktującego na temat wątków psychologicznych u Szekspira wywołało zrozumiałe ożywienie w naukowym świecie. Pogłos swój zawdzięcza praca jednak nie tyle w związku z poruszoną tematyką, nie tyle z powodu naukowego nowatorstwa, ile ze względu na personalia pierwszego z autorów.

Jest nim bowiem słynny Philip Zimbardo – pomysłodawca, wykonawca, a ostatecznie również apologeta głośnego „eksperymentu więziennego”. Przypomnijmy: w roku 1971 psychologowie ze Stanford University pod kierunkiem Zimbardo zrekrutowali grupę studentów, którym następnie w piwnicy miejscowego wydziału psychologii kazali odgrywać role strażników i więźniów. Eksperyment

* Prof. dr hab., Akademia Łomżyńska, Wydział Prawa i Administracji; e-mail: mjonca@al.edu.pl

¹ **Ph.G. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Psychology According to Shakespeare: What You Can Learn about Human Nature from Shakespeare's Great Plays*, Lanham 2024.

² **Ph.G. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia. Co o naturze ludzkiej mówią nam wielkie dzieła Szekspira?*, przeł. D. Przygucka, Warszawa 2025.

przerwano, kiedy sytuacja zaczęła wymykać się spod kontroli, a opresyjne zachowania strażników stworzyły zagrożenie dla bezpieczeństwa osobistego więźniów. Zimbardo zdobył sławę jako ten, który „wykazał”, że każdy, „najprzeciętniejszy” nawet człowiek, może stać się katem w określonych okolicznościach³. Wyniki jego badań oraz (zwłaszcza) sposób przeprowadzenia eksperymentu spotkały się jednak z uzasadnioną krytyką, która z biegiem lat narasta⁴.

Studium poświęcone Szekspirowi, którego współautorem jest Zimbardo, także prowokuje wiele pytań, ponieważ nie jest interdyscyplinarną pracą łączącą wątki z zakresu literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, psychologii, prawa itd., ale ostatnią próbą wybronięcia w oczach opinii publicznej eksperymentu przeprowadzonego na ludziach w podejrzanych okolicznościach. Wyprzedzę więc konkluzję i już teraz napiszę, że lekturze towarzyszy szereg rozczarowań. Nie znajduję słów uznania ani dla wydawcy amerykańskiego, który kierował się żądzą zysku, ani dla wydawcy polskiego, który postawił na naśladownictwo. Uprzejmy Europejczyk mógłby powiedzieć, że omawiana praca ma charakter eklektyczny, ale ktoś, kto zna Amerykanów i ich dziecięce spojrzenie na świat, równie dobrze może stwierdzić, że przyjęto formułę „amerykańską”. I nie będzie to komplement.

Książka jest nadzwyczaj chaotyczna zarówno jeżeli chodzi o układ, jak i sposób narracji⁵. Pomysł „przefiltrowania” fabuły Szekspirowskich sztuk przez siatkę współczesnych teorii psychologicznych nie jest zapewne głupi⁶, skoro realizowano go już u schyłku XIX w., sztuki Barda służą jako źródło pomocnicze współczesnym badaczom ludzkich emocji⁷, a konferencja poświęcona prawu i emocjom u Szekspira zorganizowana w Szczecinie w roku 2024 okazała się

³ Zob. np. **Ph.G. Zimbardo**, *To control a mind*, Stanford Magazine 1983/11, s. 59–64.

⁴ Zob. zwłaszcza: **Th. Le Texier**, *Debunking the Stanford Prison Experiment*, American Psychologist 2019/74/7, s. 823–839. Tam odesłanie do dalszej literatury przedmiotu.

⁵ Zdarza się, że rozważania ze stron nie pasują do podrozdziałów, w których zostały umieszczone. Por. **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. 103–105, 119–121.

⁶ We wprowadzeniu do swego eseju Zimbardo i Johnson wyjaśniają: „główna teza stawiana w tej książce brzmi: Szekspir dokonywał obserwacji psychologicznych w świecie, który przechodził przemianę z czasów średniowiecznych do nowoczesnych. Zidentyfikował nawyki umysłowe i wzorce ludzkiego zachowania, które będą później tworzyły podstawę nowoczesnej psychologii. Przyjmując takie rozumienie, można powiedzieć, że Antonio z *Burzy* przewidywał psychologię, gdy stwierdził «Przeszłość jest prologiem»” (**Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XXI). W zakończeniu autorzy ogłaszają sukces. Por. *ibidem*, s. 225.

⁷ W fenomenalnej *Księdze ludzkich uczuć* Tiffány Watt Smith odsyła czytelnika zarówno do piśmiennictwa specjalistycznego, jak i do arcydzieł literatury pięknej oraz traktatów religijnych i filozoficznych. Szekspir znajduje się na liście jej źródeł. Sztuki Barda wspomina, omawiając: niecierpliwość (*Wiele hałasu o nic*), szok (*Ryszard III*), zachwyty (*Hamlet*), zazdrość (*Otello*), zdumienie (*Król Lear*). Zob. **T. Watt Smith**, *Wielka księga ludzkich uczuć. Ciekawość, empatia,*

sukcesem⁸. Dla autorów historia zaczyna się jednak na nich (zwłaszcza na Zimbardo) i kończy się na nich również (zwłaszcza na Zimbardo)⁹. Nazwisko Zimbardo należy do najczęściej cytowanych postaci niefikcyjnych, o czym upewnia czytelnika zestawienie indeksu osobowego¹⁰.

2. Amerykanie odkrywają Amerykę

Nie można było wiele spodziewać się po „studium”, którego pierwsze zdanie brzmi: „Siedzimy w Anchor przy kuflach wypełnionych piwem, rozmawiając o naszej burzliwej relacji z Szekspirem. Siedzimy tu, bo Bard w końcu nas do siebie przekonał – tak, jak Anchor”¹¹. Każdy właściwie powód do podjęcia badań jest dobry, to prawda. Gdyby Newton nie ujrzał spadającego jabłka, być może na teorię grawitacji czekalibyśmy jeszcze długi czas. Problem w tym, że autorzy nie wychodzą z tej knajpy. Ich napuszona narracja, ich „odkrycia” oraz „głębokie” refleksje mają niewiele wspólnego z naukowym spojrzeniem na badaną materię. Swe pobudki wyjaśniają następująco: „Szekspir był swego rodzaju psychologiem! Ten wgląd sprawił, że pilnie prześledziliśmy kanon – wszystkie trzydzieści osiem sztuk – i znaleźliśmy zawrotne ilości treści psychologicznych. Szekspir zdawał się antycypować wszystko – od freudowskich mechanizmów obronnych ego po teorię dysonansu poznawczego”¹². Wszystko się zgadza. Zwłaszcza od ostatnich dwustu lat utwory Szekspira pełnią rolę tekstów o charakterze *quasi*-kanonicznym. Każdy widzi w nich więc to, co chce zobaczyć¹³.

odwaga, rozkosz, pogarda oraz wiele innych, przeł. J. Konieczny, Warszawa 2017, s. 142, 275, 331, 347.

⁸ Zob. **K. Jaworska-Biskup, M. Jońca**, *Międzynarodowe seminarium naukowe nt. Law and Emotions in William Shakespeare's Plays, Szczecin, 18–19 czerwca 2024 r.*, Studia Prawnicze KUL 2025/102/2, s. 229–231.

⁹ Za każdym razem, kiedy Zimbardo-szekspirolog pisze o Zimbardo-eksperymentatorze posługuje się trzecią osobą. Z patentu tego korzystał już Juliusz Cezar. Zob. **M.S. Popławski**, *Literackie walory pamiętników Cezara*, Lublin 1933, s. 58. Trzecia osoba w przypadku autora *Wojny galijskiej* nie wzbudza aż takiej irytacji, jak rzekoma bezstronność Zimbardo.

¹⁰ **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. 348.

¹¹ *Ibidem*, s. XI.

¹² *Ibidem*, s. XIV. Leon Piniński pisze o „psychologicznej intuicji” Szekspira. Zob. **L. Piniński**, *Shakespeare. Wrażenia i szkice z twórczości poety*, t. II, Lwów 1924, s. 29.

¹³ Odnośnie do wizualizacji w różnych kulturach postaci „obcego”, którą w sztuce *Miarka za miarkę* symbolizuje żydowski lichwiarz Shylock, zob. **A. Budrewicz**, *Ileż dotąd jest Hamletów. Studia z dziejów polonizowania Szekspira*, Kraków 2025, s. 174–183.

Podobnie pisano i wciąż pisze się o rzymskich jurystach. *Modus operandi* jest wręcz identyczny. Trudno zliczyć opracowania, których autorzy tłumaczą Rzymian z tego, że wprawdzie nie znali tej czy innej konstrukcji, ale już ją „przeczuwali”¹⁴. O tym, co „naprawdę” myśleli i do czego „naprawdę” dążyli, wypowiedziały się natomiast XIX-wieczne komisje kodyfikacyjne oraz wizjonerzy w rodzaju Rudolfa von Jheringa. Zadawanie źródłom pytań w taki sposób, by „same” udzieliły nam pożądanej przez nas odpowiedzi, sytuuje nas niedaleko gabinetu psychoterapeuty, nieprawdaż? Czymże zaś innym, jak nie swego rodzaju „psychologiczną kazuistyką”, jest stwierdzenie autorów recenzowanej monografii: „Naszym zdaniem jego najlepsze sztuki to studia przypadków, które pod postacią opowieści dają nam wgląd w tajniki ludzkiego umysłu”¹⁵. *So far, so good*. Problemem jest natomiast trzeszcząca banalność uwag Zimbardo i Johnsona oraz ilość płytkich skojarzeń bez skrępowania serwowanych czytelnikowi.

Podkreślić należy, że autorzy powtarzają w swej pracy wiele twierdzeń, które nie są pozbawione sensu¹⁶. Przywołana przez nich literatura przedmiotu, poświęcona zagadnieniu psychologii u Szekspira, jest jednak żałosna. Ich zdaniem: „jednym z pierwszych, którzy skomentowali związek Szekspira z psychologią, był psychoanalityk Ernest Jones. Twierdził on, ponad sto lat temu, że być może Hamlet trochę zbyt mocno kochał matkę. Bardziej współcześnie Steven Pinkler argumentował na podstawie «Miarki za miarkę», że Szekspir był pionierem psychologii moralności”¹⁷. W innym miejscu przywołana zostaje opinia Haralda Blooma, który w swojej monografii *The Invention of the Human* głosi, że Szekspir

¹⁴ Ciekawa synteza tego problemu: **R. Zimmermann**, *Roman Law in the Modern World*, w: **D. Johnston** (red.), *The Cambridge Companion to Roman Law*, Cambridge 2015, s. 452–480.

¹⁵ **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XIV.

¹⁶ Na przykład, kiedy podkreślają, że współczesna angielszczyzna różni się od języka Szekspira, a także piszą o tym, że Bard posługiwał się z upodobaniem językiem kloacznym oraz chętnie wtykał w usta swoich bohaterów aluzje seksualne, które obecnie pozostają zrozumiałe jedynie dla garstki językoznawców. Por. **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XI. To samo odnosi się do instytucji prawnych, które typowe były dla elżbietańskiej Anglii bądź właściwe są dla świata anglosaskiego. Por. **K. Jaworska-Biskup, M. Jońca**, *Angielska terminologia prawnicza w polskich przekładach Kupca weneckiego Williama Shakespeare’a*, w: **K. Zeidler, S. Sykuna, J. Kamień** (red.), *Ad quem: księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, Gdańsk–Warszawa 2024, s. 275–289.

¹⁷ **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XVI–XVII. Zob. też: **E. Jones**, *Hamlet and Oedipus*, New York 1949; **S. Pinkler**, *The Better Angels of Our Nature: Why Violence Has Declined*, New York 2012. Rozważania autorów na temat tego, czy Szekspir był psychologiem, przypominają debaty poświęcone temu, czy był prawnikiem. Por. **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XXVIII–XXXIII. Z teoriami prawniczymi rozprawia się: **L. Piniński**, *Shakespeare...*, s. 353–354.

był psychologiem, gdyż studiował umysł i zachowanie”¹⁸. Najstarsze z zacytowanych dzieł wydano późno, bo dopiero w roku 1949. Tymczasem już w XIX w. na temat psychologicznych wątków u Szekspira pisali m.in.: John Charles Bucknill¹⁹, D.B. Storffrich²⁰, Carl Stark²¹, Francesco Forlani²². W wieku XX głos w tej samej sprawie zabrał Murray W. Bundy²³ i wielu, naprawdę wielu innych²⁴.

3. Leon Piniński jako szekspirolog

Przedstawianie Leona Pinińskiego jako szekspirologa może budzić zdziwienie, jako że uczonego ten nigdy nie skończył studiów filologicznych (ba, oczywiście nigdy ich nie podjął!). Na szczęście specjalizacje w obrębie nauk humanistycznych nie zostały jeszcze ustawowo zdefiniowane i zamknięte. Każdy przeto, kto ma wystarczającą wiedzę z danej dziedziny, która zostanie pozytywnie zweryfikowana przez twórczość własną, może aspirować do miana specjalisty. Leon Piniński nigdy nie studiował również historii sztuki, a jednak dzięki niespożytej pasji, podróżom, konsultacjom prywatnym oraz indywidualnym studiom zdołał nie tylko osiąść ogromną wiedzę, ale również zgromadzić wspaniałą kolekcję sztuki, która – choć dziś rozproszona pomiędzy największe polskie i ukraińskie muzea – wciąż budzi w widza odruch wielkiego uznania dla człowieka, który ją zebrał²⁵. Doszło do tego, że mimowolnie zaczęto nazywać go historykiem

¹⁸ **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. XVI. Zob. też: **H.Bloom**, *Shakespeare: The Invention of the Human*, New York 1998.

¹⁹ **J.Ch. Bucknill**, *The psychology of Shakespeare*, London 1859.

²⁰ **D.B. Storffrich**, *Psychologische Aufschlüsse über Shakspeare's Hamlet*, Bremen 1859 (pod pseudonimem ukrył się D. Barnstorf).

²¹ **C. Stark**, *König Lear. Eine psychiatrische Shakespeare-Studie für das gebildete Publikum*, Stuttgart 1871.

²² **F. Forlani**, *Sulla pazzia di Lear: Studio psicologico*, Split 1880.

²³ **W. Bundy Murray**, *Shakespeare and Elizabethan Psychology*, *The Journal of English and Germanic Philology* 1924/23/4, s. 516–549.

²⁴ Z tych ostatnich na uwagę zasługują: **J.R. Wilson**, ‘When evil deeds have their permissive pass’: *Broken windows in William Shakespeare's Measure for Measure*, *Law and Humanities* 2017/11/2, s. 160–183; **G. Giordano**, *Moral Conscience and Psychological Conflict in Shakespeare's Character Angelo from the Play Measure for Measure*, *Advances in Literary Study* 2021/9, s. 224–229.

²⁵ **M. Jońca**, *Leon Piniński – historyk sztuki stworzony przez podróże*, w: **Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz** (red.), *Aksjologia podróży*, Warszawa 2012, s. 175–198. Podczas konferencji naukowej „Leon hr. Piniński i jego pasje”, która odbyła się w Szczecinie, dr Wojciech Kosior z Uniwersytetu Rzeszowskiego wygłosił doskonały referat zatytułowany *Zwizki Leona hr. Pinińskiego z Zamkiem Królewskim na Wawelu*. Zachowane

sztuki, chociaż z wykształcenia był prawnikiem i wieloletnim profesorem prawa rzymskiego na uniwersytecie we Lwowie. Podobnie ma się rzecz z jego wiedzą na temat literatury, a zwłaszcza na temat twórczości Szekspira²⁶, którą „zaraził” wielu swoich wielbicieli na czele z Karoliną Lanckorońską. Słusznie poważne studia poświęcone historii szekspirologii polskiej nie zapominają wspomnieć nazwiska Pinińskiego²⁷.

Pamięć o prawniczych osiągnięciach Leona Pinińskiego od niedawna jest poddawana ponownej ewaluacji²⁸. Dorobek profesora prawa rzymskiego po ponad stu latach od powstania doskonale się broni. Jego uwagi odnoszące się do natury posiadania i własności wciąż zaskakują przejrzystością oraz siłą osadzenia w realiach życia²⁹. Nie mniej ważne wydaje się pielęgnowanie jego spuścizny kulturowej³⁰, wśród której najjaśniejszym światłem świeci przygotowana w roku

dokumenty pokazują, że wpływ Pinińskiego na wyposażenie Wawelu po odzyskaniu budowli z rąk Austriaków był olbrzymi i realizował się głównie przez darowizny przekazywane przezeń sukcesywnie do Krakowa. Sprawozdanie z konferencji: **K. Jaworska-Biskup, M. Jońca**, *Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Leon hr. Piniński i jego pasje”*, Szczecin, 5 maja 2023 r., *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2023/75/2, s. 307–308.

²⁶ Do innych studiów literackich jego autorstwa zaliczyć można: **L. Piniński**, *Pod wrażeniem „Romyślań” Marka Aurelego*, Lwów 1911; **idem**, *Etyka Dantego w Boskiej Komedii*, Lwów 1922.

²⁷ Wzmianki te, w moim odczuciu, wciąż jednak nie są wystarczające. Ich forma również pozostawia sporo do życzenia. Garstka zajmujących się Szekspirem zawodowo współczesnych polskich „specjalistów” albo pracy Leona Pinińskiego nie zna, albo (celowo...?) deprecjonuje jej znaczenie.

²⁸ **A. Pikulska-Radomska, D. Skrzywanek-Jaworska**, *Leona hr. Pinińskiego Wprowadzenie do teorii posiadania*, w: **A. Lityński i in.** (red.), *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, Katowice 2020, s. 669–672; **D. Skrzywanek-Jaworska**, *Polemika Leona Pinińskiego na temat corpus possessionis z wybranymi przedstawicielami XIX-wiecznej nauki prawa*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2021/118, s. 95–118; **eadem**, *Nabycie przez occupatio posiadania plastrów miodu oraz ukrytych w ziemi kosztowności według teorii Leona Pinińskiego. Część 1*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2023/127, s. 39–58; **eadem**, *Nabycie przez occupatio posiadania plastrów miodu oraz ukrytych w ziemi kosztowności według teorii Leona Pinińskiego. Część 2*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2023/128, s. 67–87; **eadem**, *O naukowych sympatiach i antypatiach Leona Pinińskiego*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2024/17/1, s. 29–48.

²⁹ O posiadaniu: **L. Piniński**, *Der Thatbestand des Sachbesitzererwerbs nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*, t. I–II, Leipzig 1885–1888. O własności: **idem**, *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, Lwów 1900. Przekład niemieckiej pracy: **idem**, *Begriff und Grenzen des Eigentumsrecht nach römischen Recht*, Wien 1902.

³⁰ Jest na tym polu jeszcze wiele do zrobienia. Zauważa Pinińskiego (i chwala mu za to) autor pierwszej na rynku polskim biografii Karoliny Lanckorońskiej. Zob. **M. Wilk**, *Jedyna. Biografia Karoliny Lanckorońskiej*, Kraków 2025, s. 116–119. Kiedy jednak pisze autor o pobycie jej w hitlerowskim więzieniu we Lwowie, gdzie „wracała wtedy do Szekspira, komentowała

1924 i wydana we Lwowie monografia zatytułowana *Shakespeare. Wrażenia i szkice z twórczości poety*³¹. Autor potraktował studia nad Szekspirem jako formę terapii. Ucieczka w świat elżbietańskiej Anglii miała mu pomóc ukoić ból po śmierci ukochanej żony – Marii z Mniszchów. W efekcie otrzymał polski czytelnik imponujące dzieło, które nie ma swego odpowiednika po dziś dzień³². Słusznie zauważa Katarzyna Jaworska: „książka Leona Pinińskiego poświęcona pomnikom literackim Williama Shakespeare’a wpisuje się w korpus światowych badań nad prawem w dziełach Barda”³³. Poza dogłębną znajomością literatury przedmiotu dowiódł Piniński w swojej monografii również niepoślednich umiejętności translatorskich³⁴. Nigdy nie stracił z oczu, co bardzo ważne, scenicznego charakteru dzieł Szekspira³⁵. Dzięki temu uniknął uwikłania w poszukiwanie sztucznych wyjaśnień tam, gdzie zawiódł „czynnik ludzki”³⁶.

We *Wrażeniach* naturalnie dostrzega Piniński i z podziwem podkreśla, jak doskonałym obserwatorem i recenzentem ludzkich charakterów był Szekspir.

Marka Aureliusza, dyskutowała z recepcją Homera i Dantego” (*ibidem*, s. 177), umyka mu to, że (wyłączywszy Homera, którym „zaraził” ją ojciec) wspomniane zagadnienia opracował w formie książkowej właśnie Leon Piniński. Jego wpływ na zainteresowania oraz życiowe wybory Karoliny Lanckorońskiej był przemożny. Zob. *ibidem*, s. 72–73.

³¹ L. Piniński, *Shakespeare...*

³² M. Jońca, *Szekspiolog. Przyczynek do biografii Leona Pinińskiego*, w: J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Prawo i literatura. Parega*, Gdańsk 2019, s. 189–190.

³³ Jaworska-Biskup K., *Refleksje literackie w wybranym piśmiennictwie polskich prawników. Przegląd badań Leona Pinińskiego, Stefana Breyera i Mieczysława Szerera z lat 1924–1976*, *Studia Prawnicze KUL* 2022/91/3, s. 31.

³⁴ Zob. K. Jaworska-Biskup, M. Jońca, *Shakespeare Leona Pinińskiego: próba odczytania na nowo*, *Rocznik Komparatystyczny* 2023/14, s. 149–169.

³⁵ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 476: „Czuł to poeta wówczas wybornie na podstawie doświadczenia, że względy i uznanie publiczności teatralnej zyskuje się przede wszystkim żywością akcji i toczących się rozmów, pięknnością i efektownym nastrojem obrazów scenicznych i że w sztukach, posiadających te walory, widzowie łatwo przebaczą brak konsekwencji w przeprowadzeniu osnowy, nieprawdopodobieństwa, choćby nawet bardzo rażące treści, a nawet skreślenie charakterystyki osób niedbałe, powierzchowne lub też niecisłe i mało logiczne”.

³⁶ Na przykład w odniesieniu do sztuki *Ryszard III* podnosi autor: „mało jeszcze doświadczony i przejęty wzorami Marlowe’a (Żyd maltański) autor pragnął przez to o tym efektowniej przedstawić typowego nędznika i zbrodniarza w osobie Ryszarda. Ale psychologicznie trafnie to scharakteryzowanie z pewnością nie jest, a nawet zostaje w sprzeczności z postacią Ryszarda taką, jak ją później widzimy w akcji” (L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 44); „Tak jak młody artysta-malarz, który świeżo wyrobił sobie sztuką świetnego kolorytu, lubi się nią popisywać i daje swym pracom nieco przesadnie krzykliwą barwność, nie znając jeszcze kunsztu stonowania i zharmonizowania całości, tak też i poeta w swej młodszej tragedji nie zna dyskretniejszych półtonów i przedstawia nam osoby i wydarzenia w nazbyt wyraźnym, jaskrawym skreśleniu. Ale to nie brak geniuszu się w tem objawia, tylko brak doświadczenia i wyszkolenia” (*ibidem*, s. 65).

Widzi, że posiadał Bard rzadki dar, którym nie mógł się poszczycić chociażby Christopher Marlowe³⁷. Ceni sobie „psychologiczną głębię” postaci wykreowanych w sztukach Startfordczyka, ale nie totemizuje jego twórczości, jak czynią to Zimbardo i Johnson. Piniński nie waha się wytykać, a niekiedy wręcz poddawać miażdżącej krytyce wszelkich psychologicznych „niedoróbek” Barda³⁸. Zachowuje się jak recenzent teatralny podczas premiery sztuki: jest surowy, ale uczciwy. Bez skrępowania pisze przeto o wszelkich „nielogicznościach i psychologicznych karkołomnych niekonsekwencyjach, nierzadkich w płodach muzy komicznej Shakespear³⁹”. Sytuacje, w których każe autor odgrywać swym bohaterom role nieprzystające do społecznego kontekstu, nazywa „eksperymentami psychologicznymi” i nie kryje niechętnego stosunku do nich⁴⁰. Nietrudno zgadnąć, co miałyby do powiedzenia na temat eksperymentu stanfordzkiego. Oceniać możemy jednak wyłącznie jego uwagi odnoszące się do miłości, zazdrości, pożądania, samotności, lęku i wielu innych uczuć. Te zaś okazują się być doskonale korespondujące z realiami życia i niezmienną kondycją ludzkiej natury.

4. Psychologia w *Miarce za miarkę*

Ustalenia Leona Pinińskiego warto skonfrontować z ekspertyzami Zimbardo oraz Johnsona, by ukazać, jak wielka jest dysproporcja między nimi. Najlepiej widać to na przykładzie analizy sztuki *Miarka za miarkę*, w której Zimbardo widzi prefigurację swego eksperymentu, a Piniński „sztukę prawniczą”. Akcja rozpoczyna się od tego, że rządzący Wiedniem książę Vincentio, zniechęcony ludzką małością, przekazuje tymczasowo władzę w ręce swego zaufanego pomocnika – Angela. Miasta jednak nie opuszcza i jako przebrany mnich *incognito* obserwuje rozwój wypadków. Angelo dał się dotąd poznać jako purysta i służbista⁴¹, więc kiedy

³⁷ *Ibidem*, s. 25.

³⁸ Pochwały: *ibidem*, s. 55, 102, 117, 180, 303, 307, 389, 399, 410–411, 444. Krytyka: *ibidem*, s. 39–40, 43, 44, 61, 63, 130, 198, 204, 212, 291, 338, 350, 489.

³⁹ **L. Piniński**, *Shakespeare...*, s. 317, 404.

⁴⁰ Por. *ibidem*, 242: „Otóż, co się tyczy najprzód mistyfikacji włóczęgi, Sly’ a, idea, iż się wstawia na krótki czas w jakiegoś biedaka, że jest wielkim panem, bądź to dla żartu, bądź dla jakichś eksperymentów psychologicznych (nie radziłbym tego dziś robić!), jest, jak się zdaje, wschodniego pochodzenia”.

⁴¹ Na jego wypowiedzi w sztuce odnoszące się do prawa i sprawiedliwości, a także do poprawnego działania aparatu państwowego wpływ mogły mieć przemyślenia Wawrzyńca Goślickiego z traktatu *De optimo senatore*. Tak: **L. Bernacki**, *Shakespeare w Polsce do XVIII wieku*, Kraków 1914, s. 4, przyp. 1.

przed jego obliczem staje oskarżony o cudzołóstwo Claudio, sędzia przypomina wszystkim stare prawa nakazujące tracenie cudzołożników, po czym skazuje go na śmierć⁴². Walkę o życie brata podejmuje Izabella, która usiłuje przekonać Antonia do cofnięcia wyroku. Zachwycony jej urodą urzędnik nieoczekiwanie pokazuje zupełnie inne oblicze. Otóż ten, który dotychczas mienił się heroldem prawa i moralności, składa jej nieoczekiwaną propozycję: życie brata za seks. Mimo wielu nagabywań, manipulacji oraz prób zastraszania, kobieta konsekwentnie odmawia. Ściąga tym na siebie nie tylko niechęć odrzuconego amanta, lecz także... pretensje ze strony brata. W końcu akcji włącza się książę, który zakulisowymi działaniami ratuje życie Claudia, udziela nauczki Antoniowi (aranżuje jego schadzkę z dawną kochanką, po czym zmusza go do ślubu z nią właśnie) oraz... oświadcza się Izabelli.

Zimbardo i Johnson nie sprawiają wrażenia, by Szekspirowska fabuła, jej geneza, społeczne tło oraz późniejsze oddziaływanie cokolwiek ich obchodziły⁴³. Pasjonują ich dwa wątki: władza złożona *all'improviso* w rękach Antonia oraz książę, który obserwuje wszystko z ukrycia. Tyle wystarczy, by *casus* Angela zestawić ze stanfordzkim eksperymentem⁴⁴. Ich narracja podporządkowana zostaje przeto temu, by pokazać pokrewieństwa pomiędzy obiema sytuacjami. „Najbardziej zaskakującym (dla obu autorów) było odkrycie, że Szekspir w sztuce «Miarka za miarkę» antycypował przebieg i rezultaty słynnego eksperymentu więziennego Philipa Zimbardo”, czytamy w pracy⁴⁵. W innym miejscu zaś wyjaśniają autorzy: „Szekspirowska sztuka, jak i badania Zimbardo dotyczą problemu, jak ludzie reagują, jeśli otrzymują władzę nad innymi, ale przy niewielkim przewodnictwie lub odpowiedzialności”⁴⁶. Najciekawiej brzmi jednak obserwacja następująca: „naszym zdaniem Szekspir mógł celowo wziąć na warsztat siłę sytuacji w «Miarce za miarkę». Wnioskujemy również, że Szekspir wiedział to, co dr Zimbardo odkrył na nowo w eksperymencie więziennym w Stanfordzie: niekontrolowana władza może popchnąć ludzi w kierunku skrajności moralnych (lub niemoralnych)”⁴⁷.

⁴² Na temat jego statusu skazańca jako „żywego trupa” oczekującego na wypełnienie się przeznaczenia – T. Reilly, *The Sense of Death is Most in Apprehension' Law and Death in Augustine, Donne and Measure for Measure*, Rocznik Komparatystyczny 2024/15, s. 65–79.

⁴³ Na temat genezy i potencjalnych źródeł inspiracji Szekspira: L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 384–385.

⁴⁴ Żaden z autorów zbiorowego opracowania poświęconego psychologii eksperymentalnej u Szekspira nie zwrócił uwagi na tę właśnie sztukę. Por. F.M. Moghaddam (red.), *Shakespeare and the Experimental Psychologist*, Cambridge 2021.

⁴⁵ Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. XXII.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 91.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 95.

5. Pinińskiego uwagi psychologiczne

Leon Piniński wątki psychologiczne dostrzega w *Miarce za miarkę* zupełnie gdzie indziej. On widzi na scenie ludzi z krwi i kości⁴⁸. Ocenia więc przede wszystkim techniczną sprawność poety w budowie charakterów poszczególnych postaci. Nadzwyczajnie wypadają w jego oczach Angelo oraz Izabella, chociaż chwali ich jedynie w akcie drugim sztuki. „Angelo – zauważa lwowski profesor – jest wprawdzie od początku łotrem, ale łotrem w wielkim stylu, psychologicznie niezwykle interesującym. Zdaje nam się, że wierzy on sam w pewnej mierze w swą przybraną maskę cnoty i surowości, i dopiero pod wpływem budzącej się w nim zmysłowej żądzy odkrywa, niejako z przerażeniem, przepaść własnej nikczemności. W namiętności jego ku Izabelli tkwi coś psychopatycznego; chorobliwa żądza skalania tej uroczej świętości jest czemś ohydnie zbrodniczym, ale problematycznie niezwykle zarazem”⁴⁹. Dalej zaś czytamy jeszcze: „obie rozmowy Izabelli z Angelem w drugim akcie sztuki należą pod względem dramatycznym i psychologicznym do najświetniejszych kreacyj poety”⁵⁰ oraz: „druga rozmowa Angela z Izabellą (koniec II aktu) to dialog we cztery oczy. Angelo polecił Izabelli powrócić po stanowczą odpowiedź i korzysta z chwili, by ją skłonić do poświęcenia swej cnoty dla ocalenia brata. Poeta przeprowadza ten trudny i śliski temat z nadzwyczajną psychologiczną prawdą, uposażając przytem obie działające osoby w mistrzowską iście dialektykę”⁵¹.

Angelo proponuje Izabelli uwolnienie brata w zamian za pójście z nim do łóżka. W tekście z roku 2024 amerykański profesor David A.J. Richards uznaje,

⁴⁸ Angelo, który staje na czele państwa po wyjeździe księcia, nie jest przecież postacią anonimową, jak wszyscy bohaterowie eksperymentu stanfordzkiego. Tu mamy do czynienia z konkretną osobą, tam z anonimowymi zbiorami anonimowych osób. Doprawdy trudno dociec, z czego wywodzą Zimbardo i Johnson to osobliwe pokrewieństwo.

⁴⁹ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 389. Zob. jednak: „tymczasem w dalszym ciągu odslania się Angelo jako prosty, niecny szubrawiec. Dowiadujemy się, że już dawniej złamał słowo dane kochającej go narzeczonej i zerwał z nią z brudnego powodu chciwości pieniężnej, dowiedziawszy się o jej stratach majątkowych. Wobec tego jest zaufanie, które w nim książę pokłada, wręcz niepojęte, jak w ogóle niezrozumiałą jego reputacją prawości” (*ibidem*, s. 389–390).

⁵⁰ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 399. Zob. jeszcze: „Izabella, surowa, mało ze światem obeznana, prawie już zakonnica, uczuwa pewien niesmak w roli, której się podjęła. Ona, na wskroś czysta, myślą nawet nigdy nie skalana, ma się wstawiać za bratem, prosząc o litość z powodu przestępstwa, wynikłego ze zmysłowości. Jest więc zrazu nieśmiałą, małomówną, pełną rezerwy (akt II sc. 2). Lecz zachęcona przez obecnego przy rozmowie Lucią, czując zresztą sama, że tylko cieplejsze akcenty mogą wzruszyć surowego sędziego, rozplómieniając się nadto myślą, że ta rozmowa decyduje o życiu brata, staje się coraz wymowniejszą” (*ibidem*, s. 389–390).

⁵¹ *Ibidem*, s. 402.

że chodzi tu „nie o seks, ale o gwałt”⁵². Pogląd ten nie dziwi u schyłku pierwszego kwartału XXI w. Niemniej również piszący w zupełnie innej epoce Leon Piniński ze zdziwieniem odnotowuje: „ludziom o szlachetniejszych instynktach wydaje się wszelki pociąg, który zadowolonym być może tylko zniewoleniem kobiety, połączonym z nieuniknionym wstrętem do zniewalającego, czemś niezrozumiałym, tak pod względem psychologicznym, jak i nawet fizjologicznym. Ale przecież wiemy, że tego rodzaju akty brutalności zdarzają się aż nadto często. Musi w tych wypadkach uczucie nienawiści, oporem wzbudzonej, tworzyć podniecie, będącą niejako surogatem miłości”⁵³. W uporze, z jakim Angelo powołuje się na od dawna niestosowane srogie przepisy karzące cudzołóstwo, dostrzega Piniński nawiązanie do „teorii odstraszenia” w prawie karnym⁵⁴. Samego urzędnika zwie jednak hipokrytą, który nie potrafi odróżnić prawa od słuszności⁵⁵.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że na przełomie XIX i XX w. tryumfy święciła monografia wiedeńskiego psychiatry Richarda von Krafft-Ebinga zatytułowana *Psychopathia Sexualis*⁵⁶. Autor nazwał i opisał w niej wiele dewiacji seksualnych, a także odniósł się do ich wpływu na odpowiedzialność sprawców „przestępstw z lubieżności”. Piniński znał to dzieło i był świadom toczących się wówczas w środowisku karnistów dyskusji. W odniesieniu do Angela zauważa przeto: „Jakkolwiek bądź atoli rzecz się ma, czy więcej czy też mniej «psychopatycznego» momentu przyjmujemy w postępowaniu Angela, musimy przecież

⁵² **D.A.J. Richards**, *Retributivism Gone Mad: Shakespeare's Measure for Measure*, Rocznik Komparatystyczny 2024/15, s. 51.

⁵³ **L. Piniński**, *Shakepeare...*, s. 413–414. Por. **J. Makarewicz**, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 50: „Konstrukcja całego rodzaju przestępstw opiera się na zaistnieniu u przedmiotu (ofiary) przestępstwa pewnego nastroju duchowego pod wpływem działania przestępcy (zgwałcenie przy użyciu groźby...)”.

⁵⁴ **L. Piniński**, *Shakepeare...*, s. 401. Por. **J. Makarewicz**, *Prawo karne...*, s. 344.

⁵⁵ **L. Piniński**, *Shakepeare...*, s. 398: „Czytając ten ustęp, ma się prawie wrażenie, że to teza prawnicza, w poetycką formę ujęta. Lecz w tym wywodzie objawia się zarazem natura Angela. Nie zdaje on sobie z tego sprawy, iż jest to właśnie ujemną stroną prawa i ludzkiego wymiaru sprawiedliwości, iż sąd tu oprzeć się może tylko na konkretnie uchwytnych cechach. Angelo, sam hipokryta, stawia pozory prawości i niewykrytą winą prawie na równi z rzeczywistą cnotą”.

⁵⁶ Pierwsze wydanie niemieckie: **R. von Krafft-Ebing**, *Psychopathia Sexualis: eine klinisch-forensische Studie*, Stuttgart 1886. Niniejszym korzystam z wydania dziesiątego, w którego tytule akcentowane jest „uwzględnienie przeciwnych [naturze] doznań seksualnych”. Zob. **idem**, *Psychopathia sexualis. Mit besonderer Berücksichtigung der conträren Sexualempfindung: Eine klinisch-forensische Studie*, Stuttgart 1898. Przekład angielski akcentujący w tytule ten sam wątek: **idem**, *Psychopathia sexualis. With special reference to contrary sexual instinct: A medico-legal study*, przeł. Ch.G. Chaddock, London 1894.

uważać go za odpowiadającego w całej pełni za swe czyny; poczytności przestępczej odmówić mu nie można⁵⁷.

Kiedy Izabella słyszy niemoralną propozycję, zdaniem Pinińskiego „nie chce jej zrozumieć”. W zachowaniu kobiety widzi rodzaj samoobrony i jednocześnie sposób pozwalający jej stalkerowi wycofać się z twarzą. Wywodzi dalej autor: „ta gra czyni ich rozmowę niejasną, kunsztowną i zamgloną w słowach i zwrotach, ale myśli ich, kryjące się poza tą zasłoną, odgadujemy wybornie⁵⁸”. Równie wysoko ocenia Piniński rozmowę Izabelli z bratem, podczas której ten próbuje ją przekonać do przyjęcia propozycji Angela. „Dialog Izabelli z Claudiem (akt III, sc. 1) jest punktem kulminacyjnym dramatu. Ta jedna, niedługa scena, nie dość jeszcze, moim zdaniem, wślawiona, podnosi sztukę do najwspanialszych wyżyn; jest w niej psychiczna potęga zadziwiająca, zrozumienie tajników duszy ludzkiej tak przejmujące, iż nawet geniusz wielkiego mistrza nigdy może nie wzbił się do takich granic⁵⁹”. Zachowanie Angela stanowi wspaniałe studium strachu i hysterii po stronie mężczyzny⁶⁰ oraz odrazy i pogardy po stronie kobiety⁶¹.

Akt drugi i trzeci sztuki budzą w Pinińskim zachwyt, ale jego opinia na temat całości *Miarki za miarkę* różni się od spojrzenia Zimbardo i Johnsona. Fabułę zwie Piniński „nielogiczną, pełną rozmaitych niekonsekwencji i sprzeczności⁶²”, a sylwetki poszczególnych postaci „początkowo zgoła inaczej założone, ulegają zmianie i wypaczeniu⁶³”. Konkluzja jest brutalna: „ostatecznie musimy powiedzieć, że «wymiar sprawiedliwości», przeprowadzony w końcowej scenie przez księcia, jest tak mało zadowalający, iż tytuł komedji «Miarka za miarkę» robi wrażenie ironji. Sztuka, w początkach zakrojona potężnie na krwawy,

⁵⁷ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 414. Dlatego dziwi się autor: „wobec tego przedstawia on się nam jako ohydny zbrodniarz, zasługujący na srogą karę, łagodne tedy traktowanie go przez księcia i końcowa amnestja zupełna oburza nasze uczucia sprawiedliwości. Możemy nie wymagać tego, by w dramacie los wyrządzał koniecznie «poetycką sprawiedliwość», ale uczuwamy moralny dotkliwy niesmak, jeżeli książe, przedstawiony przez poetę jako postać szlachetna, w swej funkcji najwyższego sędziego do tego stopnia obraża nasze poczucie słuszności” (*ibidem*, s. 414).

⁵⁸ *Ibidem*, s. 403.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 406.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 408–410.

⁶¹ *Ibidem*, s. 410–411: „Odrobiną choć współczucia mogłaby odmowę nieco osłodzić. Ale to jest właśnie świetny rys charakterystyczny, który z głębokim psychologizmem zrozumieniem daje nam w skreśleniu postać Izabelli Shakespeare. Jakże często się zdarza, że osoby, posiadające wyższą moralną siłę, choć może nie własnej tylko zawdzięczają ją zasłudze, lecz po części wpływem wychowania i otoczenia, nie mają dla słabości cudze; żadnego innego uczucia prócz wzdargy!”

⁶² *Ibidem*, s. 388.

⁶³ *Ibidem*, s. 388–389.

kryminalistyczny dramat, z mozołem uzyskała obrót i zakończenie konwencjonalnej komedji intryg, lecz jednolity jej charakter i harmonja całości zostały przez to gruntownie zatracone⁶⁴.

6. Pokrewieństwo, którego nie ma

Leon Piniński umieszcza spójne i sensowne rozważania, poświęcone *Miarce za miarkę* w rozdziale zatytułowanym *Dwie sztuki prawnicze*⁶⁵. Johnson i Zimbardo większość uwag odnoszących się do tego utworu umieszczają w rozdziale noszącym tytuł *Od Stratfordu do Stanfordu*⁶⁶. Rozbieżność perspektywy, a także celu, do jakiego zmierzają wszyscy wymienieni autorzy, jest ewidentna. Amerykanie dołożyli wszelkich starań, by przekonać czytelnika, że istnieje pokrewieństwo geniuszu pomiędzy Szekspirem i Zimbardo. Przyjęcie narzucanego przez nich punktu widzenia podnosi kulturotwórczy status Zimbardo oraz dostarcza oręża jego zwolennikom w walce z krytykami zarówno eksperymentu, jak i jego pomysłodawcy oraz egzekutora. W rozdziale, w którym spodziewalibyśmy się raczej położonych na kozetce bohaterów sztuki, autorzy podkreślają: „co kluczowe, Zimbardo poinstruował wszystkich, że nie będzie dozwolona żadna przemoc fizyczna i że każdy może opuścić eksperyment w dowolnym momencie⁶⁷”.

Leon Piniński wyręczył dwóch słynnych amerykańskich psychologów w roku 1924. A oto, w jaki sposób lwowski profesor prawa rzymskiego buduje profil psychologiczny Angela: „natura to z gruntu zła i zbrodnicza, pełna dziwnych instynktów, pokrytych maską zewnętrznej prawości i surowości obyczajów. Pozór zewnętrzny jest dla niego w życiu społecznym i towarzyskiem surogatem istotnej cnoty i prawości. Pod hipokryzją i faryzeuszostwem tkwi w nim krwiożerczość; rozlew krwi, upozorowany wykonaniem prawa, sprawia mu rodzaj

⁶⁴ *Ibidem*, s. 391. Zagadnieniem wartym odrębnego opracowania są wątki prawnicze pojawiające się w sztuce. Należą do nich: problem obowiązywalności ustawy, która pozostawała w uśpieniu przez długi czas (*desuetudo*; *ibidem*, s. 393–399), zakres stosowania prawa łaski (*ibidem*, s. 399–400), wpływ poczytalności na zakres odpowiedzialności karnej (*ibidem*, s. 414) oraz związek pomiędzy słusznością i sprawiedliwością (*ibidem*, s. 414–415). Zimbardo i Johnson nie piszą o prawie, ale rozumieją, że podczas analizy Szekspira nie da się od prawa uciec. Utożsamienie prawa wyłącznie ze „zbrodnią i karą” oraz odesłanie zainteresowanych do strony internetowej po raz kolejny wystawia im fatalne świadectwo. Por. **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, Szekspir i psychologia...**, s. 314.

⁶⁵ **L. Piniński, Shakepeare...**, s. 351–415.

⁶⁶ **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, Szekspir i psychologia...**, s. 89–110.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 92.

ohydneho zadowolenia. Zmysłowa namiętność, która się w nim nagle dla Izabelli budzi, zadziwia go w pierwszej chwili jako uczucie, dotąd mu nieznanne, choć tego rodzaju pociąg odpowiada zupełnie przewrotności jego natury”⁶⁸. Czyż nie jest to charakterystyka, której nie powstydziliby się współczesny profiler? W monografii *Szekspir i psychologia. Co o naturze ludzkiej mówią nam wielkie dzieła Szekspira?* niczego podobnego czytelnik nie znajdzie. Piniński tymczasem diagnozuje w ten sposób wszystkie postacie sztuki – nawet charaktery epizodyczne.

Nie ma sensu gdybać, czy Amerykanie byli w stanie choćby zbliżyć się do tego poziomu. Pewne jest, że mieli szansę, ale z niej nie skorzystali, ponieważ najważniejszym wątkiem ich książki jest nie Szekspir czy też jego bohaterowie, ale eksperyment Zimbardo i poszukiwanie niedorzecznych argumentów na jego usprawiedliwienie⁶⁹. Monografia *Szekspir i psychologia* to ostatnia próba stworzenia czegoś w rodzaju „odwróconego *alibi*” dla eksperymentu i zarazem rozgrzeszenia jego autora ze wszystkiego, co najpierw zarzucił mu Thibault Le Texier⁷⁰, a następnie w monografii *Humankind – a hopeful history* powtórzył Rutger Bregman⁷¹. Przyznać trzeba, że pomysł mieli autorzy przewrotny i na swój sposób nawet momentami⁷² inteligentny. Skoro Szekspir wcześniej opisał to samo, co Zimbardo zrobił w roku 1967, któż ważyłby się osądzać tego ostatniego?

Uwagi Amerykanów odnoszące się do fabuły – których nie da się zakamuflować psychologiczną nowomową – są jednak nieporadne. Rzućmy okiem na dwa przykłady. „Można powiedzieć, że *Miarka za miarkę* rzuca światło

⁶⁸ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 413. Zob. też: „z początku próbuje walczyć z tą namiętnością, ucieka się nawet do modłów. I ten ostatni rys nie powinien nas dziwić. Należy to do właściwości faryzeuszowskich natur, iż zdaje im się, że fałszem zewnętrznym można oszukiwać nie tylko ludzi, ale i Boga. Nie jest on jednak w stanie przewyciężyć owej nieczej chuci, którą w nim właśnie czystość, nieskalaność Izabelli budzi. Jest w ten rodzaj sadyzmu, iż przymusem zbrodniczym pragnie doprowadzić tę świętość istotną do upadku i profanacji, zaprawić ją zgnilizną i zmienić także tylko w zewnętrzny pozór czystości” (*ibidem*).

⁶⁹ Zob. też: Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. 267 przyp. 13: „wyniki obu «eksperymentów» zwiastowały niedawne tortury osadzonych w więzieniu Abu Ghraib, prowadzonym przez armię amerykańską, i w bazie morskiej Guantanamo, a także ostatnio jeszcze bardziej nagłośnione nadużycia władzy policyjnej wobec mniejszości”.

⁷⁰ Th. Le Texier, *Histoire d'un mensonge: Enquête sur l'expérience de Stanford*, Paris 2018.

⁷¹ Pierwotnie studium ukazało się w języku holenderskim. Wydanie angielskie: R. Bregman, *Humankind: A Hopeful History*, New York 2021. Polski przekład: *idem*, *Homo sapiens. Ludzie są lepsi niż myślisz*, przeł. E. Skowrońska, Wrocław 2019. Eksperymentowi stanfordzkiemu poświęcono pierwszy podrozdział w rozdziale II dzieła.

⁷² Są w książce bowiem passusy zenujące bardziej od innych. Por. Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. 268, przyp. 14: „O ile nam wiadomo, to czysty przypadek, że w nazwisku Zimbardo pojawia się słowo «bard»”.

na kwestie moralne dotyczące władzy, seksualności i sprawiedliwości, tak jak były one rozumiane na początku epoki panowania Jakuba. Lecz jest jeszcze jedna kwestia moralna, która najpewniej była kluczowa z punktu widzenia dramatopisarza – ekstremizm moralny, w tym ekstremizm zarówno cywilny, jak i religijny” czytamy⁷³. Zaraz obok tymczasem prawdziwa perełka: „publiczność Barda wiedziała, że moralne podstawy seksualności to niepewny grunt, gdyż prawa boskie zmieniały się zależnie od tego, kto nosił koronę”⁷⁴. Zwłaszcza po kimś, kto jeszcze za życia znalazł swoje miejsce w setkach monografii poświęconych ludzkim zachowaniom, można się było spodziewać więcej⁷⁵.

7. Księżniczka, miłość i *happy end*

Obecność w monografii poświęconej Szekspirowi stereotypowego wątku księżniczki ratującej błędnego rycerza oraz miłości, która jest silniejsza od całego zła tego świata, nie powinna dziwić. Co zaskakuje, to fakt, że opowieść o niej nie odnosi się do Szekspirowskiej twórczości lecz... do życia Philipa Zimbardo oraz problemu recepcji w kulturze jego eksperymentu. W rozdziale *Bohaterowie starożytni i współcześni, wielcy i mali* czytamy: „w tym kontekście chcielibyśmy również zwrócić uwagę na jeszcze jedną paralełę między *Miarką za miarkę* a eksperymentem więziennym w Stanfordzie. Dotyczy ona młodej kobiety imieniem Christina, której rola w rzeczywistym eksperymencie więziennym w Stanfordzie była bardzo podobna do roli Eskalusa w *Miarce za miarkę*. Pamiętacie zapewne, że Eskalus był podwładnym, który sprzeciwił się Angelowi, mówiąc mu, że proponowana przez niego kara jest zbyt surowa⁷⁶. Podobnie było z Christiną Maslach, która powiedziała to samo Philipowi Zimbardo, pełniącemu funkcję naczelnika więzienia w Stanfordzie. Maslach zwróciła się do profesora Zimbardo, mówiąc mu, że brutalność eksperymentu, jest przesadna. Podjęła pewne ryzyko, sprzeciwiając się swojemu przyszłemu mężowi”⁷⁷.

⁷³ Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. 100. Rozważania na temat tego, czym jest moralność i co było moralne w czasach Szekspira, przypomina nieudaną próbę wyważenia otwartych drzwi. Moralność opierała się wtedy na trzech filarach: religii, zwyczaju oraz prawie państwowym. W szerszym kontekście zagadnienie to omawia: J. Limon, *Szekspir: siedem grzechów głównych (z zarząz w tle)*, Gdańsk 2022.

⁷⁴ Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. 100.

⁷⁵ Równie nonszalancko na ten temat: *ibidem*, s. 266, przyp. 3, 4.

⁷⁶ Sensowniej na ten temat: L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 397.

⁷⁷ Ph. Zimbardo, R.L. Johnson, *Szekspir i psychologia...*, s. 120. Zob. też: *ibidem*, s. 268, przyp. 17: „Christina Maslach została później wybitną psycholożką. (Na obronę Zimbardo

W doskonałym studium zatytułowanym *O dylematach współczesnej komparatystyki* Olga Płaszczewska zauważa popularną tendencję w tekstach o charakterze eklektycznym, zgodnie z którą „interpretuje się dzieła i postawy ich bohaterów, lekceważąc kontekst historyczny, w jakim powstały, lub posługując się kategoriami oceny właściwymi dla XXI wieku, a niekoniecznie dla epoki, kiedy zostały napisane lub skomponowane”⁷⁸. Zimbardo i Johnson posuwają się jeszcze dalej, bo nie tylko instrumenty analizy psychologicznej dopasowują do dramatów napisanych w XVI-wiecznej Anglii, ale dokleją do tych czasów życiorys i kłopoty jednego z autorów. Kojarzenie miłosnych historii Zimbardo z fabułą sztuk Szekspira jest zabiegiem absurdalnym. Leon Piniński zachowuje się zupełnie inaczej, choć mógłby wybrać drogę podobną do Amerykanów. Wszak akcja sztuki dzieje się w Wiedniu, a on doskonale znał wiedeńskie dwory i pałace, orientował się w meandrach wielkiej polityki oraz zdobył pewną reputację jako lew salonowy⁷⁹.

Polski autor nie nuży jednak czytelnika osobistymi skojarzeniami⁸⁰. Na temat sztuki pisze: „należy *Miarka za miarkę* do najmniej udanych dramatów Shakespearą; piękności jej leżą w pewnych tylko szczegółach, skoncentrowanych w pierwszych dwóch aktach i na początku trzeciego. Dramat, zakrojony w początkach na historię poważną i krwawą, ma akcenty wysoce tragiczne, do głębi przejmujące; postacie główne, Izabella, Angelo i książę, są zrazu zarysowane z siłą i przejęciem takim, jakie tylko w najświetniejszych tragedjach poety spotykamy. Atoli od chwili, kiedy książę, dowiedziawszy się o niecznych postępkach Angela, zamiast, co by było jedynie logicznym i etycznie wskazanym, rzucić swą przybraną maskę mnicha i natychmiast Angela przykładnie ukarać, wymyśla swój *truc* wstrętny

odnotowujemy, że wszyscy uczestnicy zostali poddani dokładnemu debriefingowi i obserwacji w celu wykrycia ewentualnych trwałych negatywnych skutków. Takich efektów nie stwierdzono). Jest jeszcze jeden istotny szczegół: Zimbardo i Maslach pobrali się kilka miesięcy później i od tamtej pory są szczęśliwym małżeństwem”. Warto przywołać tu opinię Leona Pinińskiego na temat Escalusa – **L. Piniński**, *Shakespeare...*, s. 415: „Escalus, dobroduszny, lecz mało wrażliwy komentator wypadków”.

⁷⁸ **O. Płaszczewska**, *O dylematach współczesnej komparatystyki*, Rocznik Komparatystyczny 2022/13, s. 24.

⁷⁹ Na temat wiedeńskich związków Pinińskiego: **M. Jońca**, *Leon Piniński und seine Beziehungen zu Wien*, Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien 2024/13, s. 177–190.

⁸⁰ Do takich należy np. uwaga **Ph. Zimbardo, R.L. Johnson**, *Szekspir i psychologia...*, s. 267, przyp. 9: „ciekawą ironią losu jest to, że Wiedeń jest również miejscem narodzin freudowskiej psychoanalizy – a Freud często cytował Szekspira (choć, o ile nam wiadomo, nie *Miarkę za miarkę*)”.

o podstawieniu Mariany w miejsce Izabelli, przybiera akcja bieg niemal karykaturalny, a charaktery zmieniają się i wypaczają do nie poznania”⁸¹. Deformacji ulega również sylwetka Izabelli: „ta postać jasna i wspaniała, dumna wprawdzie i bezwzględna w swej rygorystycznej cnocie, ale krystalicznie czysta, staje się współniczką brudnej intrygi, prosi później o litość dla człowieka, którego ma za niecnego mordercę brata, a wreszcie, porzucając wokację klasztorną, przyjmuje rękę księcia, nie zdradzając zgoła doń miłości, jak gdyby tylko «zaszczycona» tą niespodziewaną «karjerą». Niema w niej już śladu pierwotnej koncepcji”⁸².

8. Podsumowanie

Nie wszystko złoto, co się świeci. Zachwył, który pojawił się w niektórych kręgach polskich wielbicieli twórczości Szekspira w związku z ukazaniem się rodzimego przekładu monografii *Szekspir i psychologia. Co o naturze ludzkiej mówią nam wielkie dzieła Szekspira?* autorstwa Zimbardo i Johnsona, przypomina zachowanie bohaterów utworu Jana Christiana Andersena zatytułowanego *Nowe szaty króla*. Zupełnie nie pojmuję źródeł tej ekscytacji, ponieważ autorzy recenzowanej monografii zachowali się dokładnie tak samo, jak oszuści udający w bajce krawców: nie dali czytelnikowi tego, co obiecali. Należy przeto wręcz odradzić rozpoczynanie nabywania wiedzy literaturoznawczej bądź psychologicznej od ich analizy sztuk Szekspira. Przenikliwość obu amerykańskich autorów sprowadza się do opisanego postaw bohaterów za pomocą terapeutycznej nowomowy. Ocenę teoretycznej i praktycznej wartości tego rodzaju działań pozostawiam bez komentarza.

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Krytyczne uwagi wygłoszone pod adresem monografii Zimbardo i Johnsona dały pretekst do przypomnienia jednej z najlepszych polskich monografii, poświęconych Szekspirowi. Warto, by poza filologami i psychologami (koniecznie!) zwrócili uwagę na jej treść również prawnicy (a zwłaszcza historycy prawa i romanści). Pod płaszczykiem rozważań literackich ukrywa bowiem Leon Piniński szereg fenomenalnych spostrzeżeń, odnoszących się do różnych wymiarów teorii, filozofii, historii oraz

⁸¹ L. Piniński, *Shakespeare...*, s. 389.

⁸² *Ibidem*. Być może dlatego nie znalazło się dla Izabelli miejsce w bestsellerze Heinego poświęconym Szekspirowskim postaciom kobiecym. Por. H. Heine, *Dziewczęta i kobiety Shakespeare'a*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2018.

dogmatyki prawa⁸³. Godzi się poglądy lwowskiego profesora przypominać i podawać ponownym analizom. Nauki prawne i współczesna polska szekspiologia skorzystałyby wiele również na tym, gdyby monografia Pinińskiego poświęcona Szekspirowi doczekała się wznowienia.

Bibliografia

- Bernacki L.**, *Shakespeare w Polsce do XVIII wieku*, Kraków 1914.
- Bloom H.**, *Shakespeare: The Invention of the Human*, New York 1998.
- Budrewicz A.**, *Ileż dotąd jest Hamletów. Studia z dziejów polonizowania Szekspira*, Kraków 2025.
- Bregman R.**, *Homo sapiens. Ludzie są lepsi niż myślisz*, przeł. E. Skowrońska, Wrocław 2019.
- Bregman R.**, *Humankind: A Hopeful History*, New York 2021.
- Bucknill J.Ch.**, *The psychology of Shakespeare*, London 1859.
- Bundy Murray W.**, *Shakespeare and Elizabethan Psychology*, *The Journal of English and Germanic Philology* 1924/23/4, s. 516–549.
- Forlani F.**, *Sulla pazzia di Lear: Studio psicologico*, Split 1880.
- Giordano G.**, *Moral Conscience and Psychological Conflict in Shakespeare's Character Angelo from the Play Measure for Measure*, *Advances in Literary Study* 2021/9, s. 224–229.
- Heine H.**, *Dziewczęta i kobiety Shakespeare'a*, przeł. T. Zatorski, Warszawa 2018.
- Jaworska-Biskup K.**, *Refleksje literackie w wybranym piśmiennictwie polskich prawników. Przegląd badań Leona Pinińskiego, Stefana Breyera i Mieczysława Szerera z lat 1924–1976*, *Studia Prawnicze KUL* 2022/91/3, s. 29–59.
- Jaworska-Biskup K., Jońca M.**, *Angielska terminologia prawnicza w polskich przekładach Kupca weneckiego Williama Shakespeare'a*, w: K. Zeidler, S. Sykuna, J. Kamień (red.), *Ad quem: księga jubileuszowa z okazji 70. urodzin Profesora Jerzego Zajadło*, Gdańsk–Warszawa 2024, s. 275–289.
- Jaworska-Biskup K., Jońca M.**, *Międzynarodowe seminarium naukowe nt. Law and Emotions in William Shakespeare's Plays, Szczecin, 18–19 czerwca 2024 r.*, *Studia Prawnicze KUL* 2025/102/2, s. 229–231.
- Jaworska-Biskup K., Jońca M.**, *Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Leon hr. Piniński i jego pasje”*, Szczecin, 5 maja 2023 r., *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2023/75/2, s. 307–308.
- Jaworska-Biskup K., Jońca M.**, *Shakespeare Leona Pinińskiego: próba odczytania na nowo*, *Rocznik Komparatystyczny* 2023/14, s. 149–169.

⁸³ Odnośnie do sztuki *Miarka za miarkę* por. **L. Piniński**, *Shakespeare...*, s. 394: „spotykamy w dramacie Shakespeara liczne maksymy, aforystyczne zwroty i barwne obrazy, które dla jursprudencji, owej nauki tak mało zresztą mającej związku z poezją, stanowią ciekawą i jedyną w swym rodzaju skarbnicę”. Tymczasem dialog Izabelli i Angela „otrzymuje wybitnie odrębne piętno jakby jurydycznej rozprawy” (*ibidem*, s. 399). Na temat uwag Pinińskiego odnoszących się do *Kupca weneckiego* zob. **M. Jońca, K. Jaworska-Biskup**, *Utwór literacki jako instrument wykładni prawa. Rudolf von Jhering, Josef Kohler i Leon Piniński o „wyroku” Poreji w «Kupcu weneckim» Williama Shakespeare'a*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2024/76/2, s. 37–60.

- Jones E., *Hamlet and Oedipus*, New York 1949.
- Jońca M., *Leon Piniński – historyk sztuki stworzony przez podróże*, w: Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Aksjologia podróży*, Warszawa 2012, s. 175–198.
- Jońca M., *Leon Piniński und seine Beziehungen zu Wien*, Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien 2024/13, s. 177–190.
- Jońca M., *Szekspiolog. Przyczynek do biografii Leona Pinińskiego*, w: J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Prawo i literatura. Parega*, Gdańsk 2019, s. 189–190.
- Jońca M., *Jaworska-Biskup K., Utwór literacki jako instrument wykładni prawa. Rudolf von Jhering, Josef Kohler i Leon Piniński o „wyroku” Porcji w «Kupcu weneckim» Williama Shakespeare’a*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2024/76/2, s. 37–60.
- Krafft-Ebing R. von, *Psychopathia Sexualis: eine klinisch-forensische Studie*, Stuttgart 1886.
- Krafft-Ebing R. von, *Psychopathia sexualis. Mit besonderer Berücksichtigung der conträren Sexualempfindung: Eine klinisch-forensische Studie*, Stuttgart 1898.
- Krafft-Ebing R. von, *Psychopathia sexualis. With special reference to contrary sexual Instinct: A medico-legal study*, przeł. Ch.G. Chaddock, London 1894.
- Le Texier Th., *Debunking the Stanford Prison Experiment*, *American Psychologist* 2019/74/7, s. 823–839.
- Le Texier Th., *Histoire d’un mensonge: Enquête sur l’expérience de Stanford*, Paris 2018.
- Limon J., *Szekspir: siedem grzechów głównych (z zarząz w tle)*, Gdańsk 2022.
- Makarewicz J., *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924.
- Moghaddam F.M. (red.), *Shakespeare and the Experimental Psychologist*, Cambridge 2021.
- Pikulska-Radomska A., *Skrzywanek-Jaworska D., Leona hr. Pinińskiego Wprowadzenie do teorii posiadania*, w: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red.), *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, Katowice 2020, s. 669–672.
- Piniński L., *Begriff und Grenzen des Eigenthumsrecht nach römischen Recht*, Wien 1902.
- Piniński L., *Der Thatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht. Eine zivilistische Untersuchung*, t. I–II, Leipzig 1885–1888.
- Piniński L., *Etyka Dantego w Boskiej Komedii*, Lwów 1922.
- Piniński L., *Pod wrażeniem „Rozmyślań” Marka Aurelego*, Lwów 1911.
- Piniński L., *Pojęcie i granice prawa własności według prawa rzymskiego*, Lwów 1900.
- Piniński L., *Shakespeare. Wrażenia i szkice z twórczości poety*, t. II, Lwów 1924.
- Pinkler S., *The Better Angels of Our Nature: Why Violence Has Declined*, New York 2012.
- Plaszczewska O., *O dylematach współczesnej komparatystyki*, *Rocznik Komparatystyczny* 2022/13, s. 15–45.
- Popławski M.S., *Literackie walory pamiętników Cezara*, Lublin 1933.
- Reilly T., *The Sense of Death is Most in Apprehension’ Law and Death in Augustine, Donne and Measure for Measure*, *Rocznik Komparatystyczny* 2024/15, s. 65–79.
- Richards D.A.J., *Retributivism Gone Mad: Shakespeare’s Measure for Measure*, *Rocznik Komparatystyczny* 2024/15, s. 41–64.
- Skrzywanek-Jaworska D., *Nabycie przez occupatio posiadania plastrów miodu oraz ukrytych w ziemi kosztowności według teorii Leona Pinińskiego. Część 1*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2023/127, s. 39–58.

- Skrzywanek-Jaworska D.**, *Nabycie przez occupatio posiadania plastrów miodu oraz ukrytych w ziemi kosztowności według teorii Leona Pinińskiego. Część 2*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2023/128, s. 67–87.
- Skrzywanek-Jaworska D.**, *O naukowych sympatiach i antypatiach Leona Pinińskiego*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2024/17/1, s. 29–48.
- Skrzywanek-Jaworska D.**, *Polemika Leona Pinińskiego na temat corpus possessionis z wybranymi przedstawicielami XIX-wiecznej nauki prawa*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2021/118, s. 95–118.
- Stark C.**, *König Lear. Eine psychiatrische Shakespeare-Studie für das gebildete Publikum*, Stuttgart 1871.
- Storffrich D.B.**, *Psychologische Aufschlüsse über Shakspeare's Hamlet*, Bremen 1859.
- Watt Smith T.**, *Wielka księga ludzkich uczuć. Ciekawość, empatia, odwaga, rozkosz, pogarda oraz wiele innych*, przeł. J. Konieczny, Warszawa 2017.
- Wilk M.**, *Jedyna. Biografia Karoliny Lanckorońskiej*, Kraków 2025.
- Wilson J.R.**, 'When evil deeds have their permissive pass': Broken windows in William Shakespeare's *Measure for Measure*, *Law and Humanities* 2017/11/2, s. 160–183.
- Zimbardo Ph.G.**, *To control a mind*, *Stanford Magazine* 1983/11, s. 59–64.
- Zimbardo Ph.G., Johnson R.L.**, *Psychology According to Shakespeare: What You Can Learn about Human Nature from Shakespeare's Great Plays*, Lanham 2024.
- Zimbardo Ph.G., Johnson R.L.**, *Szekspir i psychologia. Co o naturze ludzkiej mówią nam wielkie dzieła Szekspira?*, przeł. D. Przygucka, Warszawa 2025.
- Zimmermann R.**, *Roman Law in the Modern World*, w: D. Johnston (red.), *The Cambridge Companion to Roman Law*, Cambridge 2015, s. 452–480.